

Kuczyński, Antoni

Jeszcze jeden znak pamięci o Bronisławie Piłsudskim (1866-1918)

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 54/1, 225-228

2009

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JESZCZE JEDEN ZNAK PAMIĘCI
O BRONISŁAWIE PIŁSUDSKIM (1866-1918)

Ważną kategorię znaków pamięci tworzą monety Narodowego Banku Polskiego z serii „Polscy podróżnicy i badacze”, emitowanej od roku 1997. W serii tej o nominałach 10 zł. oraz 2 zł. są już monety z wizerunkami: Pawła Edmunda Strzeleckiego – geologa i geografę, jednego z najwybitniejszych badaczy Australii (data emisji - 1997); Ernesta Malinowskiego – wybitnego inżyniera, budowniczego kolei transandyjskiej (1999); Michała Siedleckiego – biologa i oceanografa, badacza przyrody Jawy i Sumatry (2001); Bronisława Malinowskiego – etnologa, twórcy funkcjonalizmu w antropologii społecznej, wybitnego badacza kultury ludów Wysp Triobrandy (2002); Aleksandra Czekanowskiego – powstańca styczniowego, zesłańca na Syberię prowadzącego tam badania geologiczne (2004); Ignacego Domeyki – geologa, mineraloga i pedagoga pracującego w Chile (2006); Henryka Arctowskiego i Antoniego Dobrowolskiego – uczestników belgijskiej wyprawy na Antarktydę (2007).

Temat „Bronisław Piłsudski”(2008) jest ósmy w tej serii. Monetę o nominale 10 zł, wykonano stemplem lustrzanym w srebrze o ilości emisyjnej 99.000 szt. Projektowała ją Roussanka Nowakowska. Na awersie z lewej strony jest wizerunek orła, godła Rzeczypospolitej Polskiej. Pod jego lewą łapą znak mennicy: M/W. W środku monety na tle widoków gór są wizerunki trzech postaci Ajnów: z lewej strony kobiety trzymającej dziecko, z prawej mężczyzny, w ubiorach ajnoskich. Nie znam zamysłu twórczego artystki projektującej tę scenę, ale odbieram to jako nawiązanie do faktu ojcostwa dwójga dzieci B. Piłsudskiego zrodzonych ze związku z kobietą z plemienia Ajnów. Obok postaci mężczyzny znajduje się pionowo ułożony ornament ajnoski. Poniżej, na środku jest napis 10 zł i tuż obok z prawej strony oznaczenie roku emisji: 2008, z lewej zaś fragment ornamentu z ubioru ajnoskiego. U góry i z prawej strony półkołem napis: RZECZPOSPOLITA POLSKA. Na rewersie monety jest stylizowany wizerunek Bronisława Piłsudskiego. Z lewej strony postaci umieszczono ornament ajnoski, z prawej zaś w dwu kolumnach BRONISŁAW PIŁSUDSKI oraz obok poziomo daty 1866-1918. Pod nimi jest stylizowany wizerunek sosny.

Na awersie monety 2 zł. (projekt Ewy Tyc-Karpińskiej) ze stopu Nordic Gold widnieje wizerunek orła zaś na wysokości jego łap rok emisji: 20-08, u dołu natomiast jest oznaczenie nominału. W otoku u góry napis: RZECZPOSPOLITA POLSKA, poprzedzony oraz zakończony sześcioma perełkami. Rewers monety (projekt R. Nowakowskiej) posiada z prawej strony wizerunek postaci Bronisława Piłsudskiego. Z lewej strony jest postać Ajna w tradycyjnym ubiorze na tle stylizo-

wanych zarysów gór. Poniżej postaci stylizowany fragment ornamentu z ubioru ajnoskiego. Na dole półkołem napis Bronisław Piłsudski 1866-1918. Na boku ośmiokrotnie powtórzony napis NBP, co drugi odwrócony o 180 stopni, rozdzielony gwiazdkami. Wybito ją w nakładzie: 1 milion 100 tysięcy.

Emisję dopełnia folder zatytułowany „Polscy podróżnicy i badacze – Bronisław Piłsudski 1866-1918”, wydany w języku angielskim, niemieckim i polskim, którym jest interesujący szkic biograficzny B. Piłsudskiego. Charakter zawartych tam informacji pozwala na dopełnienie wiadomości o tym niesłusznie przez lata zapomnianym polskim etnografie, zesłańcu i wielkim humaniście. Był on o rok starszy od swego brata Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na Uniwersytecie Petersburskim studiował prawo. Zamieszany w spisek na życie cara Aleksandra III, skazany został na karę śmierci, zamienioną w drodze łaski na 15 lat katorgi na Sachalinie (18887). Zesłanie to stało się pochodną różnych wydarzeń w jego życiu.

Historycy nauki wskazują, że będąc zesłańcem potrafił on wzbogacić wiedzę etnograficzną o tubylczych ludach tej wyspy. Dodać do tego należy, że udało mu się przezwyciężyć jedną z największych trudności zesłańczego życia, jaką mogło być psychiczne załamanie i pogodzenie się z losem katorżnika. Rzec można, że w jakimś stopniu zlikwidował wewnętrzny konflikt między wcześniej planowaną przyszłością a nie przewidzianą sytuacją o wymiarze odbiegającym od osobistych młodzieńczych planów i rodzinnych nadziei z nim związanych. Sam zresztą nie zaprzeczał tej sytuacji i w jednym z listów do ojca zapewniał go, że nie sprzeniewierzy się zasadom moralnym wyniesionym z rodzinnego gniazda. Tak więc w dojrzałość intelektualną oraz działalność naukową i społecznie użyteczną wchodził on ze świadomością pełnej odmiany wcześniejszych zamiarów. To wszystko stanowi jeden z kluczy do zrozumienia jego etnograficznych osiągnięć, nieprzystawalnych przecież z młodzieńczymi marzeniami. Gorzkie to były dla niego okoliczności, miał przecież zaledwie 21 lat gdy jako katorżnik przybył na Sachalin w sierpniu 1887 r. na statku „Niżny Nowgorod”. Literackie echo tej podróży zawarte jest w książce Stefana Żeromskiego pt. *Uroda życia*, w której nasz sachaliński zesłaniec występuje w niej pod postacią Gustawa Bezmiana opowiadającego współpasażerom na statku płynącym z Ameryki do Europy o Sachalinie i tamtejszym katorżniczym życiu.

W pierwszym okresie zesłania, jako osoba wykształcona – a takich ludzi brakowało na Sachalinie – pełnił obowiązki pisarza więziennego, udzielał też lekcji dzieciom służby więziennej. Szanowali go zesłańcy, bowiem w przestrzeni kolonii katorżniczej dał się poznać jako osoba wspomagająca innych, zyskująca szacunek oraz nie poddająca się trudnemu losowi. A mieszkający w niej także prawdziwe demony przestępczej recydywy, był bowiem Sachalin w systemie penitencjarnym ówczesnej Rosji kolonią karną dla najgroźniejszej kategorii złoczyńców, wśród których z premedytacją lokowano więźniów politycznych i wrogów carskiego majestatu.

W tej współegzystencji katorżniczej odczuwał on zwykłe braterstwo ludzkie przepełnione logiką moralnych zasad wyniesionych z rodzinnego domu, które wypada uznać za główne znamiona wyróżniające go na katordze. Dzięki tym przymiotom charakteru jego życie ulegało też odmianie w zesłańczym modelu odbywania kary. Biografowie przywołują nieraz fakty i postaci z tego okresu: rosyjskich zesłańców i tubylców, z którymi pozostawał w kontaktach wypełniając różne zlecane mu zadania, np. gromadzenie eksponatów do muzeum w Aleksandrowsku na Sachalinie, występował także w obronie tubylczych praw do ich rodowych siedzib i w obronie ich kultury, przygotowując na zlecenie gubernatora wyspy specjalny memoriał/program dotyczący tych spraw.

Nade wszystko jednak najbardziej znana jest działalność B. Piłsudskiego na niwie etnograficznej, i był on w zasadzie pierwszym na Sachalinie badaczem, który prowadził wnikliwe studia z tego zakresu. Zatem wybór, jakiego dokonał, zjednywał mu miejscowe władze administracyjne, a także poprawiał położenie egzystencyjne w zesłańczej codzienności. Przede wszystkim miał stosunkowo dużą swobodę z przemieszczania się po okolicy, a z czasem i po całej wyspie jako osoba realizująca zlecenie naukowe Carskiej Akademii Nauk oraz gubernatora wyspy. Jako młody adept w dziedzinie ludoznawstwa/etnografii doceniał wagę dokumentacji naukowej różnych zjawisk z tego zakresu (np. kultu niedźwiedzia, szamanizmu, antropologii fizycznej folkloru) i stosował nowatorską jak na owe czasy zasadę, uznając fotografię za skrótowy tekst kultury uzupełniający studia terenowe. Posługiwał się też fonografem utrwalając na woskowych wałkach pieśni, modlitwy i legendy Ajnów. Działania te rozwijał we współpracy z Lwem Szternbergiem, zesłańcem którego poznał na Sachalinie. Po zakończeniu zesłania na wyspie wyjechał on do Petersburga gdzie zajmował się działalnością naukową dziedzinie etnografii. On to w tamtejszym środowisku rekomendował B. Piłsudskiego jako wytrawnego badacza tubylczej kultury. Ten natomiast zlecane mu zadania skrupulatnie wykonywał, a przedmioty tubylczej kultury materialnej, kultura społeczna i duchowa tubylców znajdowały się w kręgu jego stałych zainteresowań. Zapoznając się z jego dorobkiem w tej dziedzinie, zauważyć można, że sprawy te przejawiały się w każdym jego kontakcie z poznawaną kulturą. W jednym z artykułów napisał, iż pociągało go obcowanie z tubylcami, gdyż „było to jedyne na całej wyspie środowisko moralnie nie zepsute [...]”. Zbliżyłem się więc do tych ludzi wymierających i krzywdzonych, leczyłem ich, szczepiłem ospę, uczyłem czytać i pisać, byłem ich tłumaczem i orędownikiem wobec władzy. Uznanie ich pozyskałem całkowite i zostałem przyjęty na członka jednego rodu.”

Dodajmy zaraz, że Giliacy nadali mu przydomek „Akan”, co oznaczało starszego brata, a gdy pod koniec XIX stulecia wyjechał on do pracy we Władywostoku, kobiety z tego plemienia ułożyły pieśni jemu poświęcone. Pochłonięty poznawaniem autochtonicznej kultury nawiązał liczne kontakty z tubylczą ludnością. Z plemienia Ajnów wywodziła się jego żona, z którą miał

dwoje dzieci – córkę i syna. Ich potomkowie mieszkają do dzisiaj w Japonii i ostatnio wnuk Kazujasu Kimura po dwakroć odwiedził Polskę. B. Piłsudski rozstał się ze swoją ajnoską rodziną w 1905 r. gdy nielegalnie opuścił Sachalin i udał się do Japonii, a potem do Europy. Z zesłania powrócił B. Piłsudski w 1906 r. i zamieszkał początkowo w Krakowie, gdzie wówczas przebywał jego brat Józef. Przez pewien czas mieszkał też w Zakopanem zajmując się etnografią i folklorem górali podhalańskich, działalnością organizacyjną na niwie ludoznawstwa i edytorską. Wyjeżdżał do Anglii, Belgii, Francji, Niemiec, Szwajcarii, odwiedził Pragę i Wiedeń. Opublikował wówczas nieco artykułów związanych z tematyką etnograficzną dotyczącą kultury Ajnów i Niwchów. Trwają obecnie prace nad scalaniem tego dorobku. W Južno-Sachalińsku jest instytut naukowy jego imienia, na dziedzińcu którego wzniesiono w roku 1991 pomnik B. Piłsudskiego, na Sachalinie jest też Góra Piłsudskiego, w Japonii wydaje się specjalne pismo jemu poświęcone, w Polsce natomiast redagowana jest angielskojęzyczna edycja jego *Dzieł Zebranych*. Ponadto Poczta Polska wydała znaczek z jego wizerunkiem, a na zakopiańskim Cmentarzu na Pęksowym Brzyzku wzniesiono mu symboliczną mogiłę. Te wszystkie znaki pamięci są wyrazem hołdu za jego etnograficzny trud i spłatą długu za wieloletnie zapomnienie. Gdy rozpoczęła się pierwsza wojna światowa, opuścił on Kraków i Zakopane. Udał się początkowo do Wiednia, potem do Szwajcarii, w której przebywał do 1917 r., skąd przeniósł się do Paryża, gdzie pracował w Komitecie Narodowym Polskim. Tam w dniu 17 maja 1918 roku oddał swe ciało nurtom Sekwany rzucając się weń z przęsła jednego z mostów. Pochowano go na Cmentarzu Montmorency, tam do dzisiaj jest jego mogiła¹.

Przypis

¹ Od redakcji: inicjatorem emisji tych monet był autor artykułu, który w roku 2005 złożył oficjalny wniosek w tej sprawie do Narodowego Banku Polskiego. On też jest autorem wspomnianego w tekście folderu oraz opiniował do realizacji projekty monet. Dzięki jego zabiegom (przy pomocy dr M. Rokosza z Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Muzeum Tatrzańskiego) wzniesiono też na zakopiańskim cmentarzu na Pęksowym Brzyzku symboliczną mogiłę B. Piłsudskiego a Poczta Polska wprowadziła do obiegu znaczek pocztowy z wizerunkiem B. Piłsudskiego wraz z kopertę i stemplem pierwszego dnia obiegu. Antoni Kuczyński wydał także nakładem własnym karty pocztowe/korespondencyjne z podobizną B. Piłsudskiego oraz zainspirował współczesną jaskucką malarzkę do wykonania cyklu portretowego „Polscy Badacze Syberii”, w którym jest też konterfekt tego sachalińskiego katorżnika i etnografa!

Antoni Kuczyński
Uniwersytet Wrocławski
Ośrodek Badań Wschodnich